

Miszel, traptosteron (ft. Michał Wiśniewski, prod.

Bije we mnie trap jak testosteron
W moich żyłach płynie, to mój lek
Nie zabije mnie nigdy pieniądz
Nigdy nie dam mu do głowy wejść
Całe moje życie atmosferą
Nie ma tutaj już toksycznych miejsc
Odizolowany przed tą sceną
Piszę swoje życie, to mój tekst

Koronę ma tutaj tylko król
Paszport niepotrzebny żeby wejść
Granic nie zamknąłem przed nadzieją
Niepotrzebny będzie żaden test

Jeśli bije w Tobie trap jak testosteron
W moich żyłach płynie, to mój lek
Nie zabije mnie nigdy pieniądz
Nigdy nie dam mu do głowy wejść
Całe moje życie atmosferą
Nie ma tutaj już toksycznych miejsc
Odizolowany przed tą sceną
Piszę swoje życie, to mój tekst

Posklejany z wielkich postanowień (postanowień)
Rzucam w świat odważnie każdą myśl
Nie jest ważne jaką moc masz w głowie (nie!)
Nie zrymujesz łatwo "wczoraj" z "dziś" (dziś)
Czas ukradnie nam dni i miesiące (czas)
Chociaż mu pokażesz ostry gest
Każdy koniec zawsze będzie końcem
Zegar Cię przytłoczy, wiesz jak jest

Bije we mnie trap jak testosteron
W moich żyłach płynie, to mój lek
Nie zabije mnie nigdy pieniądz
Nigdy nie dam mu do głowy wejść
Całe moje życie atmosferą
Nie ma tutaj już toksycznych miejsc
Odizolowany przed tą sceną
Piszę swoje życie, to mój tekst

Nigdy nie dam moich marzeń przejąć
Otwórz oczy, rękę moją weź
Niech się o nas nigdy nie dowiedzą
Niech zabiorą sobie cały fejm
Ja nie potrzebuję tego już
Moje życie dzisiaj jest jak sen
W świecie, w którym pachnie beznadzieją
Nigdy więcej nie chcę zamknąć się

Bo bije we mnie trap jak testosteron
W moich żyłach płynie, to mój lek
Nie zabije mnie nigdy pieniądz
Nigdy nie dam mu do głowy wejść
Całe moje życie atmosferą (grrrrra)
Nie ma tutaj już toksycznych miejsc
Odizolowany przed tą sceną
Piszę swoje życie, to mój tekst

Bije we mnie trap jak testosteron
W moich żyłach płynie, to mój lek
Nie zabije mnie nigdy pieniądz
Nigdy nie dam mu do głowy wejść
Ej, ej, ej, ej

